

Piotr Zaporowski

Firma jako dobro osobiste przedsiębiorcy

Ponad dwa lata temu weszło w życie zreformowane prawo firmowe, usytuowane w dziale III tytułu II księgi I kodeksu cywilnego (art. 43¹-43¹⁰). Zawiera ono normy zwane ogólnym prawem firmowym, dotyczące wszystkich przedsiębiorców, także tych, do których odnoszą się unormowania określone szczegółowym prawem firmowym¹.

Przepisy ogólne o firmie są drugim w historii polskiego, rodzimego prawa uregulowaniem zagadnień związanych z oznaczeniem ogółu przedsiębiorców. Niemalże z obecnych regulacji sięga korzeniami albo też nawiązuje do przepisów, które przez blisko siedemdziesiąt lat określały status firmy w naszym kraju. Nie brakuje też unormowań odmiennych od dotychczasowych, niekiedy różniących się znacznie, niekiedy wręcz zasadniczo².

Problematyka, którą obejmują obowiązujące przepisy, jest rozległa, a ta część, która wyrasta z ustawodawstwa wcześniejszego, posiada obszer-

¹ Por. P. Bielski, *Prawo firmowe w kodeksie spółek handlowych* (cz. I), Prawo Spółek 2004, nr 2, s. 2; tenże, *Prawo firmowe w kodeksie spółek handlowych* (cz. II), Prawo Spółek 2004, nr 3, s. 24.

² W piśmiennictwie cywilistycznym pojawiła się opinia dużo dalej idąca. A. Kołodziej uważa, że zreformowane prawo firmowe zawiera „regulacje o charakterze wręcz rewolucyjnym dla tej dziedziny prawa, które są zwieńczeniem przemian, jakie dokonały się w okresie ostatnich lat w myśleniu o dobrach osobistych i prawach na dobrach niematerialnych przedsiębiorcy. Nowe przepisy (art. 43²-43¹⁰ k.c.) stanowią odpowiedź ustawodawcy na zachodzące zmiany gospodarcze oraz próbę takiego zaprojektowania tradycyjnych instytucji prawnych, by odpowiadały potrzebom współczesnego obrotu gospodarczego.

ne piśmiennictwo. Zagadnienia nowe, choć stały się już przedmiotem omówień, a nawet krytyk³, czekają dopiero na analizy. W przedstawianym opracowaniu podejmuję próbę jednej z takich analiz, której potrzeba bierze się stąd, że zreformowane prawo firmowe przesądziło kilkudziesięcioletni spór wokół statusu firmy jako dobra osobistego.

1. W art. 43² § 1 k.c. znalazło się fundamentalne postanowienie zreformowanego prawa firmowego. Zgodnie z nim, „przedsiębiorca działa pod firmą”.⁴ Ta lapidarna formuła skłania do ważkich obserwacji, budzi też pewne wątpliwości.

Warto jednak najpierw zwrócić uwagę na oznaczenie działu III, tytułu II księgi I kodeksu cywilnego, w którym znajduje się ten przepis. Bo choć „Przedsiębiorcy i ich oznaczenia” jest tytułem w zasadzie poprawnym, ale też trochę zwodniczym. Poprawnym „w zasadzie”, bo normuje nie tylko oznaczenia przedsiębiorców, ale także dalsze prowadzenie nabytego przedsiębiorstwa pod dotychczasową nazwą oraz obowiązek umieszczenia dodatku wskazującego firmę lub nazwisko nabywcy, o ile strony nie postanowiły inaczej (art. 43⁸ § 3 k.c.), mimo że istnienie tej ostatniej regulacji w tytule nie zostało nawet zamarkowane. A zwodniczym może się ów tytuł wydawać dlatego, że sugeruje obszerniejszą niż jeden, jednozdaniowy przepis regulację dotyczącą przedsiębiorcy, gdy poza art. 43¹ k.c., zawierającym definicję przedsiębiorcy, oraz wspomnianym art. 43⁸ § 3 k.c., pozostałe znajdujące się w tym dziale postanowienia poświęcone zostały oznaczeniu przedsiębiorcy. Broniąc przyjętego przez ustawodawcę rozwiązania, nie-

Kamieniem milowym na tej drodze jest wyraźne ustawowe zezwolenie na zawieranie przez przedsiębiorców umów o korzystanie z firmy, dobra uznawanego za osobiste, a więc nierozzerwalnie związane z osobą przedsiębiorcy”; zob. A. K o ł o d z i e j, *Licencja firmy. O naturze prawa do firmy po nowelizacji kodeksu cywilnego*, Kwartalnik Prawa Prywatnego 2004, z. 1, s. 51.

³ Jedną z nich była opublikowana na tych łamach moja polemika *Spory wokół nowego prawa firmowego*, Rejent 2004, nr 5, s. 143 i nast. Krytykę zreformowanych przepisów prawa firmowego zawarłem również w artykułach: *Imię i nazwisko w firmie osoby fizycznej*, Państwo i Prawo 2004, z. 7, s. 59 i nast.; *Firma oddziału osoby prawnej*, Prawo Spółek 2004, nr 9, s. 35 i nast.; *Zaskakujące wnioski*, Rzeczpospolita z dnia 30.09.2004 r., nr 230, s. C5; *Określenie formy prawnej przedsiębiorcy w firmie osoby prawnej*, Przegląd Prawa Handlowego 2005, nr 2, s. 47 i nast.

⁴ Por. M. Z i e l i Ń s k a, *Nazwa spółki cywilnej jako dobro osobiste*, Prawo Spółek 1998, nr 11, s. 10.

trudno byłoby zauważyć, że taka jest przecież natura tytułów, iż niekiedy powodują pewne, nieuchronne komunikacyjne deformacje. Nie byłaby zresztą od nich wolna propozycja, aby w sytuacji, gdy poza dwoma unormowaniami cały ten dział poświęcony jest oznaczeniu przedsiębiorcy, ograniczyć się do tytułu „Oznaczenia przedsiębiorcy”, gdzie – rzecz oczywista – w pełni uprawnioną byłaby też definicja przedsiębiorcy. Ale widać, że taka korekta byłaby zupełnie marginalna, inaczej niż sugestia, którą uzasadniam poniżej.

2. Zgodnie z art. 43² § 1 k.c., przedsiębiorca działa pod firmą. Dzięki tytułowi działu, w którym się ten przepis znajduje, wiadomo, że zwrot „działa pod firmą” należy rozumieć jako „posługuje się firmą dla oznaczenia swojej działalności”. Można mieć wątpliwości, czy ustawodawca postąpił słusznie, wykorzystując w art. 43² § 1 k.c. na pozór jasne, chociaż językowo zastanawiające sformułowanie „działa pod firmą”. Tym bardziej może być to dwuznaczne, że na gruncie kodeksu handlowego firma spełniała różne funkcje, z których ta, którą wyraża teraz art. 43² § 1 k.c., była zasadniczą, ale nie jedyną. To tradycyjne zróżnicowanie pojmowania funkcji firmy, uważanej dotąd nie tylko za dobro osobiste, ale i określenie służące do identyfikacji przedsiębiorstwa, rozpowszechnione wśród nieprawników⁵, może utrudniać oswojenie się z węższym pojęciem firmy w rozumieniu zreformowanego prawa firmowego. Nie można nie doceniać tamtych przyzwyczajęń, pamiętając, że w piśmiennictwie prawa handlowego ganiono mylne posługiwanie się, nawet przez prawników, kategorią firmy, w sytuacjach gdy nie znajdowało to podstawy normatywnej w kodeksie handlowym⁶.

Moim zdaniem, należałoby rozważyć, czy nie byłoby lepiej, a po reformie prawa firmowego można byłoby nawet zapytać, czy nie byłoby celowe, takie sformułowanie art. 43² § 1 k.c., które pozwalałoby tych

⁵ Wygląda na to, że tak jest do dzisiaj. Jeszcze w grudniu 2004 r. I. Lewandowska, *Firma, czyli oznaczenie przedsiębiorcy*, Rzeczpospolita z dnia 27.12.2004 r., nr 303, s. C5 pisała: „W praktyce jednak firmy używają przedsiębiorcy także na oznaczenie swego przedsiębiorstwa”; por. J. Jacyś z yn, J. Rudowicz, *Oddział spółki. Tworzenie i funkcjonowanie*, Zakamycze 1999, s. 63-64; B. Soltys, *Nazwy handlowe i ich ochrona w prawie polskim*, Zakamycze 2003, s. 77 i nast.

⁶ Zob. A. Karłowicz, *Firma a nazwa*, Palestra 1994, nr 12, s. 75.

możliwych i pozornie nieuchronnych przekłamań uniknąć. Tym, którzy będą argumentować, że tak jak inne przepisy regulacja zawarta w art. 43² § 1 k.c. będzie przecież przedmiotem analiz prawników, warto przypomnieć, że jest to regulacja nader istotna przede wszystkim w życiu gospodarczym, w którym uczestniczą głównie nieprawnicy. Nie będzie więc przesadną troską o to, aby przepis jednoznaczny dla prawników (zakładam, że tak będzie) był też właściwie rozumiany przez tych, którym służy: przedsiębiorców, kontrahentów, klientów.

Na określenie „działa pod firmą” warto spojrzeć także z perspektywy unormowania zawartego w art. 43¹ k.c. Mowa w nim o tym, że „przedsiębiorcą jest osoba fizyczna, osoba prawna i jednostka organizacyjna, o której mowa w art. 33¹ § 1 k.c., prowadząca we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową”. Czyżby z tego wynikało, że wyraz „działa” oznacza „prowadzi we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową”? Problem upatruję w tym, że określenie mówiące o prowadzeniu działalności gospodarczej lub zawodowej wydaje ograniczać się do takiej właśnie działalności, która jest najistotniejszym przejawem aktywności przedsiębiorcy, ale chyba jest pojęciem nieco węższym niż ogólne określenie wskazujące na działalność przedsiębiorcy („przedsiębiorca działa pod firmą”). Istnieją bowiem także takie przejawy aktywności przedsiębiorcy, które nie polegają na prowadzeniu działalności *stricte* gospodarczej lub zawodowej, choć są bezpośrednio z tą działalnością związane albo działalności tej pośrednio służą, np. poprzez ochronę prawa do firmy.

Te obserwacje nie podważają oczywistej konstatacji, że w świetle regulacji zawartej w art. 43² § 1 k.c. przedsiębiorca zawsze musi działać pod firmą, także wówczas, gdy działając we własnym imieniu podejmuje czynności nie polegające bezpośrednio na prowadzeniu działalności gospodarczej lub zawodowej, lecz dotyczące jej pośrednio. I dlatego, aby uniknąć interpretacji zawężającej pojęcie „działania przedsiębiorcy” (art. 43² § 1 k.c.) do węższej rozumianego pojęcia „prowadzenia przez przedsiębiorcę we własnym imieniu działalności gospodarczej lub zawodowej” (art. 43¹ k.c.), rozsądniejsze byłoby chyba posłużenie się w art. 43² § 1 k.c. takim określeniem, które dotyczyłoby zarówno prowadzenia działalności *stricte* gospodarczej lub zawodowej, jak również innych czynności służących tej działalności lub z nią związanych, a przy tym takie określenie jasno wskazywałoby na firmę jako dobro osobiste przedsiębiorcy, nie zaś

nazwę dla prowadzonej przez niego działalności. Sądzę, że wskazane wymogi spełniałoby sformułowanie „przedsiębiorca występuje pod firmą” albo – mogące nasuwać pewne obiekcje – określenie „przedsiębiorca oznaczony jest firmą”⁷.

Oczywiście, propozycje te też mogą budzić kontrowersje, ale wydaje się, że są one bez znaczenia na gruncie prawa cywilnego i handlowego. Łatwo bowiem zauważyć, że gdy w art. 43² § 1 k.c. jest mowa o tym, że przedsiębiorca działa pod firmą, chodzi o działania w sferze objętej regulacją normatywną wskazaną w art. 1 k.c., czyli stosunki cywilnoprawne między osobami fizycznymi i osobami prawnymi, stąd też inne, pozacywilnoprawne aspekty prowadzenia przez przedsiębiorcę działalności gospodarczej lub zawodowej, nie powinny być znaczące przy ocenie przedstawionej propozycji *de lege ferenda*. Zrozumiałe bowiem, że np. przedsiębiorca będący osobą fizyczną, udzielający wyjaśnień lub przesłuchiwany w postępowaniu skarbowym lub karnym w związku z prowadzoną przez siebie działalnością gospodarczą lub zawodową, występuje zapewne jako przedsiębiorca, ale niewątpliwie również, niekiedy nawet przede wszystkim, jako osoba fizyczna i część ważkich, pozacywilnoprawnych konsekwencji związanych z udzielaniem tych wyjaśnień lub składaniem zeznań może dotknąć go osobiście, właśnie jako osobę fizyczną.

Na marginesie tych rozważań warto zwrócić uwagę na określenie, którym ustawodawca posługuje się w kodeksowych regulacjach dotyczących firmy. Mowa tu bowiem o firmie osoby fizycznej (art. 43⁴ zd. 1 k.c.), firmie osoby prawnej (art. 43⁵ § 1 i § 3 zd. 1, art. 43⁷ zd. 2 k.c.) oraz firmie oddziału osoby prawnej (art. 43⁶ k.c.), a przecież nie chodzi tu o firmę osoby fizycznej, prawnej lub jej oddziału, tylko o firmę przedsiębiorców, którzy są osobami fizycznymi, prawnymi oraz jednostkami organizacyjnymi, o których mowa w art. 33¹ § 1 k.c. I choć zrozumiałe są powody, dla których ustawodawca posłużył się skrótem, pisząc o firmach osoby fizycznej, osoby prawnej lub jej oddziału, to przecież łatwo zauważyć, że ów skrót może sprawiać problemy, których nie

⁷ Jest to postulat pokrewny temu, który przedstawił już M. Załucki, kierując się przede wszystkim troską o to, aby nowego pojęcia firmy nie mylono z jej dotychczasową funkcją, gdy określenie to było używane w odniesieniu do przedsiębiorstwa; zob. M. Załucki, *Nowe uregulowanie firmy w prawie polskim. Zagadnienia wybrane*, Rejent 2004, nr 1, s. 85.

nastęrczają inne regulacje zawarte w tym samym prawie firmowym, w których jest mowa o firmie przedsiębiorcy, np. w art. 43³ § 1 k.c.

Być może byłyby to postulat przesadny, ale może warto jednak rozważyć, czy nie lepiej byłoby w tych krytycznie ocenianych tutaj regulacjach odnosić się do „firmy przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną”, „firmy przedsiębiorcy będącego osobą prawną” oraz „firmy oddziału przedsiębiorcy będącego osobą prawną”.

3. Pod rządem prawa firmowego, zawartego w kodeksie handlowym, ukształtowała się opinia o firmie jako dobru osobistym. Na takim stanowisku stało zarówno orzecznictwo sądowe, jak i przytłaczająca większość opinii reprezentowanych w piśmiennictwie cywilistycznym⁸. Nie podzielał tego stanowiska J. Szwaja⁹, o mieszanym, także majątkowym charakterze tego dobra pisała również M. Poźniak-Niedzielska¹⁰.

Przyjęte dziś regulacje prawa firmowego zdają się ostatecznie potwierdzać charakter firmy jako dobra osobistego¹¹. Wskazuje na to nie tylko funkcja, jaką firma spełnia, a która jest prawie tożsama, jaką w odniesieniu do osoby fizycznej spełnia nazwisko¹². Ta „prawie tożsamość” wyraża się w tym, że firma służy przecież nie do oznaczenia prowadzonej przez przedsiębiorcę we własnym imieniu działalności gospodarczej lub zawo-

⁸ Np. A. Świstowska, *Kilka uwag na temat nazwy przedsiębiorstwa*, *Studia Iuridica*, t. XXXI, Warszawa, s. 194-195 oraz R. Stefanicki, *Prawo do nazwy (firmy) i jego ochrona*, Zakamycze 1999, s. 28-30; zob. także R. Skubisz, *Ochrona zagranicznej nazwy handlowej w Polsce*, [w:] *Księga pamiątkowa. I Kongres Notariuszy Rzeczypospolitej Polskiej*, red. A. Oleszko, R. Szytk, bmr, s. 240.

⁹ Zob. np. J. Szwaja, *O przyszyłym uregulowaniu firmy*, *Państwo i Prawo* 1994, z. 12, s. 46.

¹⁰ Zob. M. Poźniak-Niedzielska, *Dobra niematerialne przedsiębiorstwa państwowe*, Warszawa 1990, s. 26; por. opinię M. Załuckiego, który stwierdza m.in., że firma jest dobrem niematerialnym przedsiębiorcy; zob. M. Załucki, *Nowe uregulowanie...*, s. 84.

¹¹ Zob. J. Sitko, *Firma w świetle przepisów kodeksu cywilnego*, *Przegląd Prawa Handlowego* 2003, nr 5, s. 32.

¹² Por. np. R. Stefanicki, *Regulacja firmy w kodeksie spółek handlowych*, [w:] *Kodeks spółek handlowych. Studia i materiały*, Poznań-Kluczbork 2001, red. R. Szytk, s. 293; zob. także M. Załucki, *Nowe uregulowanie...*, s. 83. Dodać jednak trzeba, że na tę cechę firmy w zreformowanym prawie firmowym zwraca także uwagę J. Szwaja, *Zasada wyłączności firmy*, *Prawo Spółek* 2004, nr 5, s. 10, mimo powściągliwości w stwierdzeniu statusu firmy jako dobra osobistego przedsiębiorcy.

dowej, lecz do oznaczenia samego przedsiębiorcy, którym jest osoba fizyczna, prawna lub jednostka organizacyjna nie będąca osobą prawną, której ustawa przyznaje zdolność prawną i do której stosuje się odpowiednio przepisy o osobach prawnych, o ile osoby te albo jednostki organizacyjne prowadzą we własnym imieniu działalność gospodarczą bądź zawodową.

O tym, że firma jest dobrem osobistym świadczą jednak najdobitniej inne regulacje. Wbrew pozorom nie należy do nich postanowienie zawarte w art. 43⁹ § 1 k.c., zgodnie z którym „firma nie może być zbyta”. Co prawda zakaz zbycia firmy wskazuje na istotną cechę dobra osobistego, ale o charakterze firmy jako takiego dobra jeszcze nie przesądza. Inna sprawa, że na gruncie kodeksu handlowego chyba nie dostrzegano oczywistej sprzeczności między uznawaniem charakteru firmy jako dobra osobistego a akceptacją dla wprowadzie uwarunkowanej zakazem zbycia firmy bez przedsiębiorstwa, ale jednak możliwości jej zbycia (art. 34 k.h.).

O tym, że ustawodawca chciał podkreślić status firmy jako dobra osobistego świadczy najdobitniej unormowanie zawarte w art. 43¹⁰ k.c., określające instrumenty służące do ochrony zagrożonego lub naruszonego prawa do firmy¹³. Przyjęta w tym przepisie formuła jest bowiem najwyraźniej wzorowana na regulacjach zawartych w art. 24 § 1 i 2 k.c.¹⁴, przewidujących instrumenty służące ochronie zagrożonych lub naruszonych dóbr osobistych człowieka oraz wskazujących na możliwość naprawienia szkody majątkowej spowodowanej naruszeniem tych dóbr; przepisy te stosuje się odpowiednio do osób prawnych (art. 43 k.c.).

Ta obserwacja nie jest sprzeczna z konstatacją J. Sitko, że ochrona prawa do firmy została unormowana w kodeksie cywilnym autonomicznie, „w oderwaniu od roszczeń z art. 24 k.c., przewidzianych dla ochrony dóbr osobistych”¹⁵. Autorka dodaje, że unormowanie dotyczące ochrony prawa do firmy bliższe jest regulacjom zawartym w ustawie o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, przede wszystkim ze względu na pominięcie

¹³ Zob. K. B i l e w s k a, *Nowe uregulowanie firmy w prawie polskim*, Monitor Prawniczy 2002, nr 23, s. 1083.

¹⁴ Por. jednak K. B i l e w s k a, *Nowe uregulowania...*, i T. Ż y z n o w s k i, *Firma w kodeksie cywilnym*, Przegląd Sądowy 2003, nr 9, s. 72; zob. także P. Z a p o r o w s k i, *Spory...*, s. 145.

¹⁵ T. Ż y z n o w s k i, *Firma...*, s. 32.

roszczenia o zadośćuczynienie pieniężne. Taka specyfika ochrony firmy nie podważa jednak jej statusu jako dobra osobistego, a na asocjację z art. 24 k.c. wskazuje posłużenie się także w art. 43¹⁰ k.c. domniemaniem bezprawności deliktu. Także ta obserwacja J. Sitko skłania ją do sformułowania wniosku, że najistotniejszą innowacją reformy prawa firmowego jest uznanie, również poprzez wyłączenie możliwości zbycia firmy, jej statusu jako dobra osobistego przedsiębiorcy.

4. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, że w art. 43¹⁰ k.c. mowa jest o możliwości roszczeń przedsiębiorcy w przypadkach zagrożenia lub naruszenia jego prawa do firmy. To sformułowanie może budzić zastrzeżenia. Widoczne są one w szczególności przy porównaniu tego przepisu ze sformułowaniem, którym posłużył się ustawodawca w będącym pierwowzorem art. 43¹⁰ – art. 24 § 1 i 2 k.c. W obu paragrafach jest bowiem mowa o zagrożeniu lub naruszeniu dóbr osobistych, nie zaś praw do tych dóbr. Oczywiście, zagrożenie lub naruszenie praw osobistych, także przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną albo osobą prawną lub jednostką organizacyjną, o której mowa w art. 33¹ § 1 k.c. (art. 43 k.c.), jest również możliwe. Najdonioślejsze jest jednak przewidziane w art. 23, 24, 43 k.c. w zw. z art. 33¹ § 1 k.c. oraz w art. 43¹⁰ k.c. instrumentarium mające chronić dobra osobiste (w tym dobro osobiste firmy), z którymi wiążą się wspomniane prawa osobiste. Ich wykonywanie jest bowiem sposobem korzystania z tych dóbr i – jak wiadomo – prawa te mogą służyć ich ochronie, dlatego uważam, że usprawiedliwionym jest postulat *de lege ferenda*, zgodnie z którym art. 43¹⁰ w zd. 1 stwierdzałby, że „[p]rzedsiębiorca, którego dobro osobiste firmy zostało zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne.”

Można byłoby też ograniczyć się do sformułowania mówiącego o przedsiębiorcy, którego firma została zagrożona cudzym działaniem, co bliższe byłoby sformułowaniu, które obecnie znajduje się w art. 43¹⁰ k.c. Takie sformułowanie, w którym nie pojawia się pojęcie dobra osobistego, choć nie przesądza niczego w sporze o prawnoosobisty charakter firmy, w niczym nie deprecjonuje jej charakteru jako dobra osobistego, o tym charakterze przesądzają bowiem cechy firmy, a opinię taką wspierają regulacje zawarte w zreformowanym prawie firmowym zarówno te, które już przedstawiłem, jak i te, które przedstawiam poniżej.

5. Dla oceny statusu firmy jako dobra osobistego znacząca jest również jednoczesna nowelizacja art. 55¹ pkt 1 k.c. Do niedawna stanowił on, że „przedsiębiorstwo, jako zespół składników materialnych i niematerialnych przeznaczonych do realizacji określonych zadań gospodarczych, obejmuje wszystko, co wchodzi w skład przedsiębiorstwa, w szczególności: 1) firmę (nazwę), znaki towarowe i inne oznaczenia indywidualizujące przedsiębiorstwo”. Od 24 września 2003 r. art. 55¹ pkt 1 k.c. stwierdza, że „przedsiębiorstwo jest zorganizowanym zespołem składników niematerialnych i materialnych przeznaczonym do prowadzenia działalności gospodarczej. Obejmuje ono w szczególności: 1) oznaczenie indywidualizujące przedsiębiorstwo lub jego wyodrębnione części (nazwa przedsiębiorstwa)”. Widać wyraźnie, że spośród składników wchodzących w skład przedsiębiorstwa wyłączono firmę, która jako dobro osobiste nie mogłaby wchodzić do zorganizowanego zespołu, przeznaczonego do prowadzenia działalności gospodarczej, z natury rzeczy bowiem dobro osobiste może być tylko dobrem osoby fizycznej lub prawnej, a po wspomnianej nowelizacji, także dobrem jednostki organizacyjnej, o której mowa w art. 33¹ § 1 k.c. Warto podkreślić, że ten ostatni przepis stanowi podstawę nie tylko do odpowiedniego stosowania względem tych jednostek organizacyjnych art. 43¹⁰ k.c., ale także art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 43 k.c..

To, że regulacje zawarte w art. 43² § 1, art. 43⁹ § 1, art. 43¹⁰ oraz nowelizacja art. 55¹ pkt 1 k.c., co prawda żadne z nich osobno, ale wszystkie razem określiły charakter firmy jako dobro osobiste, nie oznaczają, że podkreślany przez J. Szwaję i M. Poźniak-Niedzielską majątkowy walor prawa do firmy może być deprecjonowany. Jest to zresztą cecha większości dóbr osobistych, które, nie tracąc swego osobistego charakteru, mogą być przedmiotem eksploatacji majątkowej lub mieć istotne znaczenie dla aktywności majątkowej ich podmiotu. Oczywiście jest też to, że naruszenie zdrowia, wolności, dóbr osobistych twórcy czy wizerunku człowieka może powodować szkodę majątkową. Mowa o tym także w art. 43¹⁰ zd. 2 k.c., gdzie wśród instrumentów ochrony naruszanego prawa do firmy wymieniono również naprawienie na zasadach ogólnych szkody majątkowej lub wydanie korzyści uzyskanej przez osobę, która dopuściła się tego naruszenia.

Widać więc, że status firmy jako dobra osobistego nie kłóci się z wypowiedziami J. Szwai oraz M. Późniak-Niedzielskiej o mieszanych, osobisto-majątkowych aspektach tego dobra. Wartość tych obserwacji ma zresztą znaczący wymiar ogólny. Bo choć, w szczególności na gruncie prawa handlowego, ale przecież także na gruncie klasycznego prawa cywilnego, próba kwestionowania majątkowych aspektów dóbr osobistych byłaby sztuczną i bezzasadną kreacją koncepcji sterylnych dóbr, które w istocie, *ex natura rerum*, nigdy nie posiadają tylko osobistej natury; naruszenie nawet tak *par excellence* osobistego dobra, jakim jest cześć przedsiębiorcy, może narazić go na szwank, niekiedy bardziej w sferze majątkowej niż osobistej.

Ten majątkowy aspekt prawa do firmy widać także po unormowaniu zawartym w art. 43⁹ § 2 k.c. Możliwość udzielenia licencji świadczy bowiem o możliwym majątkowym eksploataowaniu dobra¹⁶, którego niezbywalność stwierdzono w paragrafie wcześniejszym. Jest to zresztą sytuacja podobna do zgody na umieszczenie nazwiska lub pseudonimu osoby fizycznej w firmie osoby prawnej (art. 43⁵ § 3). W istocie jest to także licencja na eksploatację tych dóbr, których nieprzenoszenie jest równie oczywiste. Potwierdzają to także postanowienia dotyczące zachowania nazwiska byłego wspólnika oraz osoby fizycznej będącej poprzednikiem następcy prawnego, kontynuującego jej działalność gospodarczą (art. 43⁸ § 1 i 2 k.c.).

6. Warto jeszcze dodać, że mimo obszernej regulacji dotyczącej dobra osobistego firmy, ochrona pozostałych dóbr osobistych przedsiębiorcy, także tego przedsiębiorcy, który jest osobą prawną lub jednostką organizacyjną, o której mowa w art. 33¹ § 1 k.c., odbywać się będzie dalej w oparciu o art. 23 i 24 k.c.¹⁷, bezpośrednio lub w zw. z art. 43 k.c. Artykuł 43¹⁰ k.c., mający charakter *lex specialis*, wyłącza bowiem regulacje zawarte w art. 24 k.c. tylko w odniesieniu do firmy, a przecież nie brakuje innych, niekiedy nie mniej istotnych dla przedsiębiorcy dóbr osobistych, wśród których, za J. Jacyszynem, warto wymienić przykła-

¹⁶ Zob. A. Kołodziej, *Licencja firmy...*, s. 70; M. Załucki, *Nowe uregulowanie...*, s. 91 i 92.

¹⁷ Por. R. Skubisz, *Ochrona zagranicznej nazwy handlowej w Polsce...*, s. 240.

dowo historię przedsięwzięć gospodarczych lub usługowych przedsiębiorcy, jego reputację, *image*¹⁸. Nie można przy tym wykluczyć, że art. 43¹⁰ k.c. może stać się podstawą do ochrony także tych innych dóbr osobistych przedsiębiorcy na zasadzie *analogii legis*. Może bowiem do tego zachęcać sformułowany w tym przepisie *expressis verbis* nakaz wydania korzyści uzyskanej przez sprawcę deliktu, o czym nie wspomina art. 24 § 2 k.c.

Konkludując, regulacje zreformowanego prawa firmowego, dotyczące firmy jako dobra osobistego przedsiębiorcy, mimo pewnych drobnych zastrzeżeń i płynących z nich postulatów *de lege ferenda* potwierdzają opinię o przejrzystym statusie tego dobra¹⁹.

¹⁸ Zob. J. J a c y s z y n, *Dobra osobiste firmy*, Rzeczpospolita z dnia 22.10.1996 r., nr 247, s. 14. Warto w tym miejscu przytoczyć tę część uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 22 X 1991 r. I ACr 400/90, za: Wokanda 1992, nr 1, s. 29, w której stwierdzono, że „firma indywidualizuje osobę prawną, a przy tym osoba prawna – ze względu na prowadzoną działalność – ma innego rodzaju cechy wyróżniające, takie jak np. solidność, czy jej przeciwieństwo, z czym łączy się łatwość zbytu towarów i uzyskania kredytu, względnie trudności w tym zakresie”; zob. także W. G o n t a r s k i, *U af e r z y s t y n i e k u p u j e*, Rzeczpospolita z dnia 05.01.2005 r., nr 3, s. C7.

¹⁹ Por. J. S z w a j a, *Firma w kodeksie cywilnym*, Prawo Spółek 2004, nr 1, s. 3.